

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 1 w tekście (6 linowe) 35 gr.

ZOFJA SIENKIEWICZOWA. po krótkich cierpieniach zmarła w dn 13 b. m. w wieku lat 21. Ekshumacja zwłok z domu 2.1 by przy ul. S. S. Kępie Nr. 1 do kościoła św. Michała nastąpił dn. 15 b. m. o godz. 5 po poł.

W wigilię imienin 4. P. Doktorowej Gabryeli Nowokuśkiej w sobotę dnia 17 marca odbędzie się nabożeństwo żałobne za Jej duszę w Kościele św. Jakóba o godz. 8 rano.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawieczym, bieliźniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Od Administracji. Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 15 Marca 1934 r.

Znamienne obrady Komisji Konstytucyjnej Senatu.

WARSZAWA. Znamienne było posiedzenie Komisji konstytucyjnej Senatu. Obecnych było wielu senatorów i posłów. Przed porządkiem dziennym sen. Głabiński zwrócił się z zapytaniem, czy w piśmie marszałka Sejmu jest stwierdzenie wymaganej połowy posłów Sejmu przy uchwaleniu Konstytucji.

Z Sejmowej Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała na dzisiejszym posiedzeniu nad projektem ustawy o niedopuszczalności łączenia niektórych stanowisk z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego.

Rozwiązanie Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego. Komisarz rządowy prezydent.

W dniu wczorajszym Prezydent miasta, p. Małaszewski, otrzymał od wojewody wileńskiego następujące pismo: „Prowadziam, że P. Minister Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 9 marca r. b. Nr. 55-35-121-I, powziętą na podstawie art 69 ust. 5 ust z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294), rozwiązał Radę Miejską i Zarząd Miejski m. Wilna z motywów następujących:

Zakończenie wojny celnej z Niemcami.

WARSZAWA (Pat). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw Rzplitej, nr. 21, ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów z dnia 10. III. rb., na którego podstawie zarządza się skreślenie w rozporządzeniu rady ministrów z 11. X. r. ub. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, dotyczącego zakazu przywozu do obszaru celnego Rzplitej Polskiej towarów pochodzących lub przychodzących z Rzeszy niemieckiej.

Podróż prymasa Polski do Rzymu.

RZYM (Pat). Dziś rano przybył do Rzymu prymas Polski książę kardynał Hlond. Podróż prymasa pozostaje w związku z zakończeniem roku świętego oraz mającą nastąpić niebawem kanonizacją don Bosco, założyciela zakonu Salezjanów.

Dollfuss o swej podróży do Rzymu.

WIEN (Pat). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Stefani, kanclerz Dollfuss oświadczył, iż przybył do Rzymu, by uścisnąć dłoń przyjacielowi, z którym związany jest nie tylko wolą pokojowej współpracy, lecz także osobistą sympatią, wzmacnioną przez uczucie wdzięczności za to, że Włochy mają pełne zrozumienie dla sytuacji Austrii i jej warunków i potrzeb życiowych.

ZAPOWIEDŹ WIZYTY min Barthou w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). Rząd francuski zawiadomił p. ministra Józefa Becka, że minister spraw zagranicznych Francji Barthou udaje się z oficjalną wizytą do Warszawy w kwietniu rb., dając przytem wyraz nadziei, że kontakt ten przyczyni się do wzmożenia współpracy między obu sojusznikami krajami.

Uzdrowienie samorządu w Warszawie. Wielki wiec w Kaliszu.

Według wiadomości z ratusza już zaczynają się rugi w magistracie warszawskim. Mówi się mianowicie o zwolnieniu naczelnika wydziału dyscyplinarnego, mecenasa Jankowskiego, który przekonaniowo skłania się do Chadecki, reprezentowanej przez Korfantego.

Komisarz rządowy defraudantem.

Wczoraj aresztowano w Czeladzi komisarza rządowego na m. Czeladź, Ryszarda Piwowara, pod zarzutem zdefraudowania z kasy miejskiej 10.000 zł.

PRZESILENIE W ŁOTWIE. Ulmanis tworzy nowy rząd.

RYGA (Pat). Prezydent państwa powierzył misję tworzenia rządu prezesowi Związku Chłopskiego Karolowi Ulmanisowi. Wobec tego, że w kwestjach zarządczych udało się Ulmanisowi uzyskać porozumienie z większością dzisiejszych partii łotewskich, sprawa formowania gabinetu nie powinna natrafiać na trudności.

Dookoła afery Stawiskiego. Kto przyjmował czek?

PARYŻ (Pat). Komisja parlamentarna ogłosiła wczoraj wykaz posiadanych przez władze czeków Stawiskiego wraz z listą osób, które te cekki otrzymywały w wysokości sum, na jakie one opiewają.

Klejnoty Stawiskiego a morderstwo Prince'a.

PARYŻ (Pat). Dzienniki dzisiejsze przynoszą nową rewelację w sprawie związku, jaki zachodził między śmiercią Prince'a a aferą Stawiskiego.

Straszny wybuch dynamitu

NOWY JORK (Pat). W porcie La Libertad w republice Salvador nastąpił straszny wybuch dynamitu.

99 lat więzienia.

CHICAGO (Pat). Basil Banghard skazany został za porwanie Johna Factora na 99 lat więzienia.

Czy kolej mandżurska sprzedana?

LONDYN (Pat). Agencja Reuters, która przed kilkoma dniami zaprzeczyła wiadomości o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, stwierdza obecnie, że istotnie utrzymują się pogłoski o dokonaniu sprzedaży. Według tych pogłosek Rosja sprzedać miała państwu Mandżukuo koleję wschodnio-chińską za 135 milionów jen japońskich, co według obecnego kursu wynosiłoby 8 milionów funtów szterlingów.

Rozwiązanie Rady Miejskiej.

Trochę nieoczekiwanie w dniu wczorajszym — jak na innym miejscu komunikujemy — dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych dokonane zostało rozwiązanie Rady Miejskiej i Zarządu m. Wilna. Pisaliśmy, że nieoczekiwanie, gdyż aczkolwiek nowa ustawa samorządowa przewiduje, iż w okresie do dn. 15 lipca 1934 r. powinno nastąpić ogłoszenie wyborów do Rady Miejskiej na podstawie nowych przepisów, to jednak moment obecny niezapowiedział dla tego kroku się odpowiedni.

Jak wiadomo, rok budżetowy samorządów, podobnie jak rok budżetowy państwowy, zaczyna się w dn. 1 kwietnia, kończy zaś dn. 31 marca. Otóż budżet na nowy rok 1934/35 ułożony jest wprawdzie przez Zarząd m. Wilna, ale przez Radę Miejską niezatwierdzony i dlatego gospodarza miejska od dn. 1 kwietnia będzie bezbudżetowa. Gdyby Rada Miejska — jak tego w swoim czasie domagało się Chrześcijańsko-Narodowe Koło Radnych — została rozwiązana wcześniej, nowe wybory mogłyby się odbyć w takim czasie, aby budżet na okres 1934/35 został uchwalony w ustawowym terminie przez nową Radę. Ponieważ to nie nastąpiło, można było przypuszczać, że władze nadzorcze czekają na uchwalenie budżetu, co mogłoby nastąpić już w pierwszych dniach kwietnia i wówczas rozwiązały Radę, ale nie pozostawia jej bez budżetu. Tymczasem decyzja Min. Spr. Wewnętrznych tego momentu pod uwagę nie bierze i dlatego nazywamy ją nieoczekiwaną.

Decret Min. Spr. Wewnętrznych rozwiązuje nie tylko Radę Miejską, ale i Zarząd m. Wilna, wprowadzając na jego miejsce Zarząd Tymczasowy nie z wyborów, lecz z nominacji, a więc komisaryczny. Posunięcie takie, z naszego punktu widzenia, jest niewłaściwe i zbyteczne: niewłaściwe, ponieważ z istoty samorządu wynika, że rządy w mieście sprawować powinny czynnik pochodzący z wyborów, a nie z nominacji, zbyteczne, ponieważ od dwóch lat przy Zarządzie m. Wilna funkcjonuje Delegat Min. Skarbu z bardzo szerokimi pełnomocnictwami, a prezydentura m. Wilna w ciągu całej kadencji Rady Miejskiej była w rękach osób wybranych nie bez wybitnego wpływu czynników nadzorczych, a więc chętnie ulegających wszelkim sugestjom z tamtej strony pochodzącym. Ponieważ dekret, rozwiązujący Radę i Zarząd m. Wilna, nie wspomina ani słowem o wyborach, nie wiadomo, jak długo stan prowizoryczny się przeciągnie; im zaś dłużej on będzie, tem z punktu widzenia zasady samorządowości dla m. Wilna będzie gorzej.

Decret ministerjalny podaje jako powód rozwiązania Rady Miejskiej niewypelnienie w terminie właściwym obowiązku uchwalania budżetów. Jest to istotnie powód, ale nie przyczyna, prztem powód, formalnie biorąc, słuszny; natomiast istota sprawy tkwi gdzieś indziej, a gdzie, tego nie wiemy. Jeśli idzie o nieterminowe uchwalenie budżetów, to Wilno nie jest bynajmniej pod tym względem wyjątkiem w Polsce. Ponadto, w ciągu szeregu lat — jak stwierdza sam dekret — nie uznawane było to jako grzech śmiertelny samorządu, a uznane zostało za nieprzebaczalną winę właśnie w tym roku, kiedy uchwalenie budżetu mogło nastąpić wcześniej, niż w latach poprzednich.

Decret Min. Spr. Wewnętrznych posiada także pewien wyraz polityczny, który na tem miejscu, musimy podkreślić: oto jest on wyraźnym potępieniem tej większości, która w Radzie Miejskiej się wytworzyła, a która za gospodarkę miejską w ostatniej kadencji ponosi odpowiedzialność.

Większość ta w pierwszym okresie kadencji Rady składała się z sanacji, socjalistów i żydów; ona wybrała prezydenta, wiceprezydenta i trzech ławników, a więc miała drugoczną wpływ i w Zarządzie m. Wilna. W drugim okresie kadencji Rady większość składała się tylko z sanacji i żydów, ona wybrała drugiego Prezydenta m. Wilna i ona tem samem łącznie z socjalistami za gospodarkę miejską odpowiedzialność ponosi. Potępienie tej gospodarki przez Min. Spraw Wewnętrznych jest niewątpliwie bardzo znamienne.

Z prasy.

Zjazd trzech premierów. Wiadomość o zjeździe premierów trzech państw w Kzymie wywołała w całej prasie zrozumiałe zainteresowanie.

Zresztą trudno się temu dziwić, bo sam fakt konferencji premierów Włoch, Austrii i Węgier, jest dowodem, że na ten raz chodzi o rzeczy naprawdę poważne.

„Kurjer Poznański” pisząc na ten temat stwierdza, że jeszcze rok temu zjazd taki był nie do pomysłenia, nie tylko dlatego, że projekt włoski nie był dojrzały, ale poproszą, że stanowisko Rzymu i Paryża było zbyt odległe. Dziś jest inaczej. Na zmianę wpłynęła polityka Berlina, zmierzająca bez osłonek do „Anschlussu” w tej, lub innej postaci, co wielce zaniepokoiło Włochy. Dalej, w Niemczech mierze, przyjsze we Francji do rządów innych ludzi, którzy są za zbliżeniem do Włoch i sądzą, że dalsze odkładanie kwestii austriackiej, po ostatnich wypadkach, byłoby wodą na miętę niemiecką. A wreszcie załamanie się w Austrii wpływu radykalno-socjalistycznych, na których opierała się polityka czechosłowacka.

W Paryżu zatem wzięła górę opinia, że projekt włoski współpracy Austrii z Węgrami może raczej oddalić niebezpieczeństwo „Anschlussu”. Jednocześnie „ze strony włoskiej zapewnia się coraz usilniej, że projekt włoski nie ma bynajmniej na celu stworzenie bloku włosko-węgiersko-austriackiego z ostrzem, zwróconym przeciwko Małej Entencie, lecz przeciwnie, celem jego jest ułatwienie zbliżenia ekonomicznego z państwami Małej Ententy. To samo zresztą podnosi się w stosunku do Niemiec. Ale pozostają hasła rewizjonistyczne, przy których pomocy Włochy utrzymywały Węgry w swej orbicie.”

Czy Mussolini uznał, że próba ich realizacji pociągnęłyby za sobą przekreślenie jego projektu „środkowo-europejskiego”? Czy dyplomacja francuska zdola o tem przekonać Rzym?

„Projekt Mussoliniego wychodzi z zasady, iż różnorodność warunków ekonomicznych i finansowych państw naddunajskich i sukcesywnych oraz różnorodność ich produkcji utrudniają niesychanie umów zbiorowych z państwami Małej Ententy. Natomiast możliwymi są jedynie umowy dwustronne, oparte o cia preferencyjne. W konkretnym wypadku chodziłoby o zastosowanie cel preferencyjnych dla wyrobów przemysłowych austriackich, oraz takiego samego systemu celnego preferencyjnego dla zboża i produktów rolnych państw naddunajskich. Każdy z krajów naddunajskich powinienby zareserwować pewną część swojego rynku dla każdego z państw nienaddunajskich, które mu udzielił prawo preferencyjne. Jak z tego widać, niełatwym będzie pogodzić wszystkie te interesy wobec zacieśnienia się rynków wogóle i siły nabywczej poszczególnych państw. Unia celna jest, jak wiadomo, wykluczona. Nie chcą jej Włochy, gdyż pograżałaby je ekonomicznie; natomiast Austria i Węgry mają otrzymać wszelkie ułatwienia w Trójce i we Fiume, co też leży w interesie Włoch.

Wobec powyższych trudności ekonomicznych można przewidzieć, iż będzie się unikać angażowania się w tego rodzaju sprawy polityczne, jak przywrócenie Habsburgów. Niemniej jednak sprawa ta będzie obecna w Rzymie i będzie stanowić przedmiot ożywionych rozpraw.”

O rolę kapitału.

W „ABC” znajduje bardzo ciekawy artykuł o próbach przełamania kryzysu.

Wśród rozmaitości środków można

na jednak dostrzec wspólną myśl przewodnią.

„Wszystkie państwa, przeprowadzające reformy gospodarcze, zmierzają do roztoczenia opieki i kontroli nad ruchami kapitału pieniężnego i kredytu, który stał się ostatnio raczej hamulcem na drodze poprawy gospodarczej, nie zaś bodźcem, zwiększającym produkcję.

Kapitał pieniężny, zapewniający sobie sztywną część dochodów i dyspozycję nad produkcją, przyczynia się do wytworzenia niezdrowych form gospodarczych, kierowanych przez biurokrację gospodarczą, a nie przez bezpośrednio zainteresowanego właściciela warsztatu pracy. Zarazem utrudnia on przystosowanie się życia gospodarczego do zmian w sile nabywczej pieniądza i dlatego jest źródłem silnych wstrząsów w życiu gospodarczym. Rozumiejmy to doradcy Roosevelta, rozumie także ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech.”

Również i w innych państwach także obserwujemy, aczkolwiek w formie mniej jaskrawej, próby ograniczenia roli kapitału pieniężnego.

Ze wszystkich tych prób widać „że zrozumienie konieczności sprawdzenia kapitału pieniężnego do właściwej roli służby produkcji, a nie jej dyktatora, jest coraz powszechniejsze.”

Bezrobocie.

Zagadnieniu temu poświęca artykuł wstępny „Gazeta Warszawska”. Na wstępie zwraca autor uwagę na fakt rozbieżności cyfr urzędowych z faktyczną ilością bezrobotnych.

„Różnica, jaka chociażby zachodzi pomiędzy oświadczeniem ministra opieki społecznej, obliczającem liczbę bezrobotnych na przeszło 400.000, a danymi „Przeglądu Gospodarczego”, który szacuje tę liczbę na blisko półtora miliona — jest ogromna. Dowodzi ona, jak mało wiemy o rzeczywistych rozmiarach klęski bezrobocia i jak niedostateczne są pod tym względem dane Głównego Urzędu Statystycznego.”

Tymczasem sprawa bezrobocia wysuwa się coraz bardziej na czoło zagadnień naszej polityki państwowej.

„Nędza i głód zagładający w oczy coraz liczniejszy rzeszom społeczeństwa, nie tylko stanowi straszną tragedię setek tysięcy rodzin polskich, ale podkopuje łańd społeczny i redukuje nasze siły narodowe.”

O ileby stan taki miał trwać nadal, a ze strony rządu i społeczeństwa nie byłoby żadnego szerszego planu walki z nim, znalazlibyśmy się niedługo w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, którego skutków niepodobna przewidzieć.

Walka z bezrobociem staje się coraz bardziej głównym nakazem chwili, do którego musi być dostosowana polityka gospodarcza rządu i jego działalność w zakresie opieki społecznej.”

Środkami na nie się tu nie zdadza, „Żeby poprawić sytuację na rynku pracy, potrzebne są zasadnicze zmiany zarówno w polityce gospodarczej, jak i w całości kształcie działalności rządu. Dopóki zmiana ta nie nastąpi, nie może być mowy o stanowczej i jako tako chociażby skutecznej walce z klęską bezrobocia i jej społecznymi następstwami.”

Niestety, trudno się dopatrzeć zrozumienia tej ważnej sprawy. W sferach miarodajnych panuje oficjalny optymizm. Optymizm ten próbuje się w sposób naiwny zaszczepić społeczeństwu, ogłaszając od czasu do czasu, że kryzys już się skończył i że rychło patrzeć, jak zacnie się zaszczepi poprawa. Przypomina to zamawianie przez zachora ciężkiej choroby, wymagającej światłego lekarza i racjonalnej, stanowczej kuracji.

Ta ciężka choroba bagatelizowana jest tak dalece, że nawet nie znamy przybliżonych danych statystycznych o jej rozmiarach i nasileniu.”

„Powrót Habsburgów jest niemożliwy”

„Następnego dnia po powrocie Habsburgów, poseł czechosłowacki opuści Wiedeń” — mówi czechosłowacki minister spraw zagranicznych.

Praga, w marcu. Freya — powiedział min. Benes, że primo kwestja ta jest kwestją międzynarodową, secundo, że nie jest aktualna. Nie interesuje mię prze to jako aktualność bezpośrednia, ani późniejsza. Ponieważ pan przedłożył mi ją na podstawie różnych fantastycznych poglądów, odpowiem na to pytanie kategorycznie i ostatecznie: wszelkimi środkami przeciw restauracji. Przypuśćmy, że niemożliwość będzie uskuteczniiona, że np. jutro rano Habsburgowie opunają tiron w Wiedniu drogą pczu monarchistycznego, czy jakiegos innego. W tym wypadku już jutro wieczór poseł czechosłowacki w Wiedniu opuściliby poselsiwo i powołany zostałoby do Pragi. Myślę, że mogę panu powiedzieć, iż tak postąpiłby Rumunja i Jugosławja. Mała Ententa byłaby stanowczą i zdecydowaną przeciwniczką powrotowi Habsburgów wszelkimi środkami. Mała Ententa przyjmie każdą inną możliwość, tylko nie tą.

Proszę mi wierzyć, że nie jestem żadnym sekciarzem i nie czuję żadnej nienawiści do rodziny Habsburgów. Stanowisko nasze i naszych przyjaciół — ciągnął dalej dr. Benes — jest czysto realistyczne. Opiera się nie tylko o uczucia, ale i fakty. Habsburgowie, chcąc czy nie chcąc, mają pewne znaczenie. Żadne uroczyste zobowiązanie, żadne zrzeczenie się, żadna uroczysta przysięga nie mogą zmienić ich raison d'etre. Nie mogą oderwać ich od nich samych i od sensu ich dawniej

Walka o szkolnictwo polskie w Litwie. Demaskowanie kręctw i kłamstw litewskich.

Pomiędzy Zarządem Głównym T-wa „Pochodnia” a urzędówką litewską „Lietuvos Aidas” wywiązała się interesująca polemika w Litwie. Polemika ta jest bardzo cenna dla nas Wilnian, gdyż na czyste wody wyprowadza mętne rozumowania litewskiego ministerstwa oświaty i urzędówki litewskiej przedstawiających w fałszywym świetle istotny stan szkolnictwa polskiego.

Według „wiadomości ministerstwa oświaty, w Litwie dla dzieci w wieku szkolnym narodowości polskiej istnieje 15 szkół początkowych, posiadających 20 kompletów z wykładowym językiem polskim oraz 23 komplety z wykładowym językiem polskim i litewskim — ogółem 43 komplety. We wszystkich kompletach pobiera naukę ok. 1280 dzieci.”

Tymczasem jak stwierdza Zarząd Główny T-wa „Pochodnia”, „polskie instytucje oświatowe w Litwie utrzymują 14 szkół początkowych z 17 kompletami i 460 uczniami. O innych szkołach początkowych z polskim językiem wykładowym, lub z językiem wykładowym polskim i litewskim (w znaczeniu utrakwistycznym) nie tylko nie nam wiadomo, lecz nawet nie udało się nic o nich dowiedzieć się w ministerstwie oświaty, gdzie nieraz zabiegano o te informacje. Sądzimy, że Redakcja (Liet. Aidas) nie żałca do tej kategorii, szkół litewskich, w których w pierwszym oddziale dzieciom nie rozumiejącym ani słowa po litewsku, nauczyciel zmuszony jest ułatwić trudne początki przez stosowanie w większym lub mniejszym stopniu języka polskiego.”

Dalej ważną jest kwestja wydatków złożonych przez rząd litewski na szkolnictwo polskie.

Według twierdzenia litewskiego „Pochodnia” i inne oświatowe T-wa mniejszości polskiej ze swych środków utrzymują 13 polskich szkół początkowych z 17 kompletami, pozostałe 26 kompletów, utrzymywane są z funduszy państwowych.”

Tymczasem według Zarządu Głównego T-wa „Pochodnia” (cytujemy dosłownie) — znany nam jest tylko jeden wypadek, gdzie nauczyciel polskiej szkoły początkowej otrzymuje wynagrodzenie ze skarbu państwa — a więc i powyższe twierdzenie nie odpowiada rzeczywistości.

Niemniej ważną jest kwestja podreęczników szkolnych, za używanie, których posypały się dotkliwie kary na nauczycieli prywatnych i rodziców dzieci uczących się w domu w języku polskim.

Litwini kowieńscy na rzecz Litwinów wileńskich.

Jak nas informują, Tymczasowy Komitet Litewski otrzymał od rządu kowieńskiego pewną sumę gotówki celem przyjszcia z pomocą materialną i lekarską mieszkańcom Wileńszczyzny narodowości litewskiej.

Psują się również stosunki litewsko-białoruskie.

Tygodnik białoruski, wychodzący w Wilnie, „Białoruski Pracy” podaje, iż litewskie ministerstwo oświaty odmówilo udzielenia pozwolenia na otwarcie powszechnej szkoły białoruskiej w Jewju oraz wstrzymało wypłatę zapomóg dla białoruskich kulturalno-oświatowych organizacji. Wobec tego wśród społeczeństwa białoruskiego na Litwie omawiano sprawę zmiany tradycyjnych poglądów na litewsko-białoruską współpracę.

Najbliższa w Kudalni.

SOSNOWIEC. (Pat.) Na terenie kopalni „Jowisz” pod Wojkowicami Komornymi w podziemiach odkrytki na głębokości 15 metrów w czasie wydobycia węgla zaspanych zostało dwóch górników. Po całodziennej akcji ratunkowej wydobyto wczoraj zwłoki jednego z nich. Do drugiego zaspanyego kolumna ratownicza jeszcze nie dotarła. Prawdopodobnie poniosł on również śmierć.

Rewizja w Żywieckiem

Na terenie powiatu żywieckiego policja przeprowadziła szczegółowe rewizje u kierowników grup młodych S. N. Jako powód rewizji podawano poszukiwanie broni palnej.

sze go panowania, Habsburgowie, krótko mówiąc, nie mogą się zrzec niczego.

Habsburgowie w Wiedniu i Budapeszcie... to początek okresu nieskończonych intrzy, skomplikowanych rokowań, tajnych układów, co pobudziły wszystkich irredentystów i rewizjonistów. Przez wskrzeszenie upadłej arystokracji sprawa jeszcze bardziej została skomplikowana. W Chorwacji np. zagrożona byłaby jedność jugosłowiańska. Dotknięty zostałby również włoski Tyrol. Idea katolicka łatwo w niektórych państwach pomieszałaby się z ideą habsburską i stałaby się w ten sposób kwestją polityczną w tych państwach, gdzie obecnie jest tylko kwestją wyznaniową. Chcę zapobiec wszystkim tym możliwościom.

Tyle minister dr. Benes. Stanowisko Czechosłowacji w kwestji Habsburgów jest, jak widzimy, aż nadto jasne.

Urzędówka litewska pisała, że w czasie rewizji znaleziono „20 zakazanych i potajemnie wwiezionych do Litwy polskich podręczników”. Z powyższej liczby, „Liet. Aidas” niestety, wymienił nazwę jedynie dwóch podręczników, mianowicie: „Z. Morawska Opowiadanie z dziejów ojczystych dla domu i szkoły”, oraz „R. Brzezińska — Snopek”. Podręcznik „Z. Morawska” został wwieziony do Litwy i rozpowszechniony nie tylko prywatnie, lecz również w szkołach na podstawie uchwały Komisji Wydawniczej Ministerstwa Oświaty z dn. 9 października 1926 r., protokół Nr. 129 p. I. litera K.

Podręcznik „R. Brzezińska—Snopek” dostał się do Litwy legalnie, sprowadzony przez T-wa „Oświata” jeszcze w 1920/21 r. Po likwidacji tego T-wa pozostałe książki przeszły na własność T-wa „Pochodnia”. Podręcznik „R. Brzezińska — Snopek” przez T-wa „Pochodnia” ani razu do Litwy nie był sprowadzany.

Pozatem T-wa „Pochodnia” zwraca uwagę na szereg niejawności w sprawie traktowania podręczników szkolnych. Tak np. w Litwie nie wiadomo dotychczas czy książka szkolna przywieziona za zezwoleniem władz litewskich, może być użyta w domu prywatnym w nauce dziecka. Ostatnie rewizje i aresztowania Polaków dowodziłyby, że rząd litewski nie jest konsekwentny i uważa, że na podręcznik szkolny przywieziony legalnie, nabyty legalnie w księgarni publicznej można patrzeć, ale czytać i uczyć z niego dziecku nie wolno. Nieuregulowana jest dalej kwestja co należy rozumieć pod pojęciem „szkoła nielegalna” i „tajne nauczanie”.

Zgodnie z litewskimi ustawami (Konstytucja Litwy, Ustawa o szkołach początkowych, Ustawa o szkołach wyższych i średnich, Kodeks Karny) nauczanie w Litwie nie jest karowane i nie może być karane.

W praktyce uczenie dziecka polskiego przez ojca, matkę, krewnych lub korepetytorów, jest zbrodnią antypaństwową i karana więzieniem i wysokimi grzywnami.

Zarząd Główny T-wa „Pochodnia” nieraz zwracał się do ministra oświaty, jak również do prezesów gabinetu ministrów, lecz niestety, dotychczas pojęcie „szkoły” nie zostało ustalonym.

Stwarza to dla satrapów litewskich wolne pole do przesładowań ludności polskiej w całej Litwie, czego jesteśmy obecnie świadkami.

D. K.

Sport.

Zygski.

— Dziś w Warszawie o godz. 9 rano rozpocznie się proces sądowy P. Z. Tow. Kolarskich, wytoczony red. Janowi Erolmanowi za napisanie szeregu artykułów, krytykujących bieg kolarski „dookoła Polski”. Jednym z głównych świadków oskarżonego jest red. J. Nieciecki. Sprawa budzi w całej Polsce ogromne zainteresowanie.

— Mecz bokserski Polska — Austria ma się odbyć 2 kwietnia w Poznaniu.

— Termin regat międzynarodowych w Trokach został ustalony na 9 lipca.

— W kwietniu odbędzie się w Warszawie jubileusz 10-lecia prasy sportowej.

— Kusociński otrzymał zaproszenie do Wrocławia na zawody lekkoatletyczne.

— Z chwilą przeschnięcia bieżni lekkoatletycznej odbędzie się w Wilnie egzamin na sędziów lekkoatletycznych.

— W sobotę o godz. 7.45 wiecz. w Związku Literatów Wileńskich odbędzie się konferencja sportoworadkowa. Wstęp za zaproszaniem.

— Urząd Wojewódzki w Wilnie zamierza uregulować w tym roku ruch łodzi i statków na Wilji, jak również wprowadzić obowiązkowe egzamina pływackie dla kajakowców.

— Zawodom łyżwiarzkim w Moskwie przyglądało się pozawczoraj 50 tysięcy widzów. Biegi główne wygrał Stakrud (Norwegia), mając na 500 mtr. 44,8 sek., a na 5000 mtr. 8 min. 51,1 sek.

— Sigrid Nilsson zdobyła mistrzostwo narciarskie pań Szwecji, mając stosunkowo słaby czas; na 10 km. zrobiła ona 45 min. 58 sek.

— W Rio de Janeiro skoczek fiński Kotkas ustanowił nowy rekord Europy w skoku wzwyż — 2 mtr. i 1 cmtr.

— Narmula znów zwyciężył, zdobywając mistrzostwo narciarskie Finlandji, mając na 17 km. czas 1 godz. 16 min. 25 sek.

— Norweski związek łyżwiarzki zdyskwalifikował sześć członów zawodników za przewrocenie zasad amatorskich. Zdyskwalifikowano: Stakruda, Engnestangena i sławnego Ballangruda.

— W najbliższy wtorek o godz. 6 wiecz. w Magistracie wileńskim odbędzie się zebranie Wydziału Wykonawczego Miejscowego Kom. W. F. i P. W.

— Vestad, zdobywając narciarskie mistrzostwo Norwegji, zrobił na 30 km. piękny czas 2 godz. 7 min. 31 sek.

— W najbliższą niedzielę w Wileńskim Ośrodku W. F. mają odbyć się eliminacyjne zawody bokserskie przed ustaleniem składu na mecz z Estonją. Między innymi parami walczą: Sandler — Bągiński, Kompowski — Czyż, Pilnik — Wojtkiewicz (?), Zawadzki — Widing.

— Pięściarze W. K. S. wileńskiego zamierzają 25 marca, jeżeli u nas nie dojdzie mecz z Estonją, startować w Grodnie.

— Pięściarze Ogniska K. P. W. projektują na 8 kwietnia sprowadzić do Wilna bokserów Warty poznańskiej.

Akademicki Związek Morski. Dnia 20 b. m. o godz. 7.30 wiecz. rozpoczyna się teoretyczny kurs żeglarski. Pierwszy wykład odbędzie się w lokalu A. Z. M., przy ul. Zyguntowskiej 16 (Związek Osadników).

Przewiezienie b. więźnia brzeskiego.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Wczoraj dnia 14 b. m. z Tarnowa do Krakowa przewieziono więźnia brzeskiego Adama Ciołkosza i osadzono w więzieniu Sw. Michała

Z KRAJU.

Spłonął żywcem w stodole.

W stodole Wincentego Nitki, zamieszkałego w hutorze Dereczynowo, gm. janowskiej, spalił się żywcem Bazyl Jakimonow, zawodowy żebrak i włóczęga. Jakimonow bez wiedzy gospodarza stodoły dostał się

Rozebrano w nocy dom mieszkalny i wywieziono materiał.

Niezwykły wypadek zdarzył się w nocy z 11 na 12 b. m. w sąsiedztwie Grzymieliszki, gm. gródeckiej. Mianowicie gospodarzowi Janowi Klimcewiczowi, który od tygodnia bawi w Wilnie, rozebrano dom drewniany. Z mieszkania pobierano cenniejsze sprzęty i zabrano cały materiał budowlany.

1200 dolarów pogryzły myszy.

Michałowi Kaczańskiemu, bogatemu włościaninowi ze wsi Wilki, pow. święciańskiego, myszy pogryzły 1200 dolarów w banknotach, które skrzętnie przechowywał pod podłogą. Z banknotów pozostały tylko strzępy. Zaznaczyć należy, iż Kaczański przebywał dłuższy czas

w Ameryce, lecz od chwili gdy mu w jakimś banku amerykańskim zginięły oszczędności z powodu upadłości instytucji bankowej, przestał wierzyć we wszystkie banki i swój kapitał w dolarach przechowywał w mieszkaniu pod podłogą.

KRONIKA PRACY KOBIECEJ.

Niedola. Odczyt p. senatorki J. Szebekówny w Wilnie.

Kiedyś, w zaraniu wielkiej i nieświadomej młodości, przeczytałam wiersz Wiktora Hugo, zaczynający się od słów: „Nie potępiacie nigdy kobiety upadłej” (Oh, ne blamez jamais une femme qui tombe).

Wiersz ten zrobił na mnie ogromne wrażenie, pomimo, że treści jego właściwie nie rozumiałam. Byłam jeszcze zbyt młoda i nie stykałam się wcale z wielu niemiłymi stronami życia.

W kilka lat, potem, gdy jako jeszcze młoda, ale niby już rozumiejąca wiele, że zwykłą surowością młodości, ostro wypowiedziałam się przeciwko błędom kobiet, z ust niewzruszonego i najpewniejszego z pozostałych znanych mi wtedy i potem ludzi usłyszałam te słowa: „Nie potępiaj kobiety nigdy bezwzględnie, nie tylko dziś, gdyż jeszcze nie zdołała poznać smutnych stron życia, ale i potem, nigdy, pamiętaj, nigdy tak surowo i bezwzględnie nie potępij. Bo co wiesz, na jakie pokusy narażona była ostatek nieszczęśliwa? Ile przeszła i przecierpiała, zanim to się wszystko stało? Nie wiesz, czy gdybyś i ty sama rosła i rozwijała się w tym środowisku, w którym się ona chwiała, gdybyś narażona była na te pokusy, które miała, czybyś mogła i potrafiła wytrwać i pomimo wszystko nie złać się? Poznając życie, miej nie tylko oczy otwarte, ale i serce współczujące. Pamiętaj też o tem, że często ci, których bezwzględnie potępiamy, są tylko głęboko nieszczęśliwi”.

Ileż razy następnie w życiu słowa tych dwóch ludzi przychodziły mi na myśl i wskazywały, jak począć należy wobec szerszej niedoli, jaką jest upadek kobiety.

Obejście w latach, tak ogólnie b. ciężkich dla ogółu, a zwłaszcza dla tych, którzy bez dachu własnego zostają, walcząc o utrzymanie własnego i najbliższych życia, myślę o tem jeszcze częściej.

Chłód i głód — źli to doradcy. Wyższa położeńie znękanej losem istoty nie trudno. Nie trzeba zagłębiać się po mieszkaniach nędzarzy, badać wnętrza tych lochów, w których się mieszczą całe rodziny, skąd zrozpaczona matka wygania rano dzieci na żebraństwo, zapowiadając im, by bez złotego, lub dwóch nie śmiały tu wracać. Wystarczy wieszć orem przejść się po bocznych ulicach miasta, umieć patrzeć i mieć serce współczujące, by dojrzeć straszna niedole.

Zobaczmy tam te, których nie dozwala potępić francuski poeta. Nie mówię już o tych, które zawodowo, z pozewożeniem wiedz, „pracują”. Nie pociągają tu już niki, by je z bagna, w które je los zły wciągnął, wydobyć, ale ileż się przewija młodych, młodziutkich istot. Dziewczątka mate z uszankowanym ustami, niedomyte porządnie, otulone w zniszczone fachmany, jedne jeszcze bojźliwie, zgłazone i drzące, inne czynnie przywiązane, wystawiają na ulicę. Wygania je z nor, w których żyją, nęda, ośmód i głód. A może i rodzona matka... zachęca do rozpoczecia nowego życia. Bardziej już świadomione towarzyszyki kształcą je dalej.

W „Kobiecie Współczesnej” p. Grabiańska opisuje jak bardzo młodemi dziewczynkami już należącymi do kategorii upadłych, miała do czynienia jako sędzia dla spraw nieletnich. To, co ona poznała w Warszawie, dzieje się wszędzie i tu, u nas, w bogobojnym Wilnie.

Nie wiem, kto tu jest sędzią tych spraw i dokąd skierowuje się te nieszczęsne małe i nie przestępczyni? Jaką karę im się wymierza, potępiając je surowo. A ten co pierwszy popełnił zbrodnię na tem nieszczęsnym, nieswiadomem stworzeniu, czy ponosi jaką karę? Czy usunięto go jak zbrodniarza ze społeczeństwa? Wszak piętuję się za zwyczaj tego, kto oszukuje w kartach. Niezapłacone przegranej kwoty uważa się za czyn niehonorowy. A złamanie życia dziewczynki — dziecku, wtrącenie jej w bagno rozpusty, to jeden z wyczynów zaszczytliwych Don Juana!

Biadamy nad upadkiem moralności wśród ludu, konstatuujemy coraz większy wzrost różnego rodzaju zbrodni, a nie zastanawiamy się, kto właściwie przyczynia się do tego. Wszak te dziewczynki małe, wczesnie, zanim pojęły co jest dobrem, a co występkiem, moralnie zarabito. Zniszczone ciało i duszę. Stając się coraz bardziej, pociągają za sobą i inne. Z kolei i one szerzą demoralizację.

Tak, słuszne są słowa poety. Nie potępiaj należy bezwzględnie upadłej kobiety, lecz zwalczać przyczyny, które ją do tego przywiodyły i szukać sposobu wydobycia z tej niedoli i niefodowanych przestępczyni, oraz ochronienia od demoralizacji całych zastępów dziewcząt starszych i młodszych, które obecna nęda wyrzuca na ulicę.

Jest to poniekąd obowiązkiem społecznym, samoobroną narodu, który walcząc musi z okropnym rozkładem moralnym.

Staraniem Koła N. O. K. odbył się dnia 28 lutego w lokalu tejże instytucji odczyt Senatorki p. J. Szebekówny, na temat obowiązków rodzicielskich wobec uczącej się młodzieży. Prelegentka scharakteryzowała na wstępie karygodną bierność zakrawającą już zgłoda na obojętność, starszego pokolenia na liczne objawy represji, mających jako skutek deprawację coraz szerszych kół społeczeństwa. Poparłszy ten swój pogląd licznymi przykładami z naszego życia narodowego i państwowego, przeszła do sprawy, która stanowiła właściwy temat zebrania, to jest do stosunków, jakie łączą koła rodzicielskie z zakładami naukowymi.

Obawa przed zwrotem do siebie nieżyczliwej uwagi przelożonych i rad pedagogicznych i niesłuszne, zresztą podejrzewanie tych ostatnich o chęć poszukiwania odwetu na kształcając się w szkole młodzieży, nie jest dostatecznym powodem, aby zbywać milczeniem niebezpieczny kurs naszego szkolnictwa. Wprowadzanie od trzech lat kierunku t. zw. Wychowania Państwowego nabiera coraz wyraźniejszej barwy komunistycznej-antyreliijnej, gdyż z jednej strony odmawia się, w licznych już dziesiąt wypadkach, zatwierdzenia przedstawionych przez biskupów katechetów, tolerując jednocześnie wolnomysłcielską propagandę na uczycieli, z drugiej — tworzy się nowe organizacje młodzieży t. zw. „Straży Przedniej”, organizacje niepodlegające kierunkowi właściwego ciała pedagogicznego, ale prowadzone przez znanych ze swego komunistycznego wyznania wiary, przedstawicieli starszej młodzieży zgrupowanej w „Legionie Młodych”.

Dzisiaj, kiedy „List pasterski” wszystkich biskupów Polski wyraźnie napiętnował całą tę niebezpieczną akcję będzie obowiązkiem wszystkich ojców i matek katolickich pod odpowiedzialnością grzechu, domagać się od kierownictwa

nie wprost urządzony internat, w którym najbardziej wypieszczeni panicykowie mieli o wiele lepsze wygody, niż w domach własnych. Zakład zaopatrzony w bibliotekę szkolną, a były w niej dzieła nie tylko rosyjskie, lecz i obce. Najbogatszy zaś był dział książek polskich.

Naukę postawiono na wysokim bardzo poziomie. Wybór nauczycieli był trwały; było wśród nich sporo Polaków, jak A. Zdanowicz, znany autor historii polskiej i ks. Mokrzeci. Dyrektorem przez kilka lat był Kalinowski. Fawdopodobnie Polaków wzięto na profesorów dla braku odpowiednio wykształconych Rosjan a może dla łatwiejszego zdobycia uczni. Cesarz uposażył Instytut Szlachecki, do którego mieli być przyjmowani wyłącznie synowie starszych rodów szlacheckich, w liczne przywileje. Opłata tak w szkole, jak i internacie nie była wysoka. Po ukończeniu Instytutu Szlacheckiego można było wstąpić do każdego uniwersytetu, bez składania wstępnego egzaminu. Pierwszeństwo przy otrzymaniu posady rządowej zapewnione było młodzieży kończącej Instytut. Zakład obliczony był na stu przeszło uczniów. Początkowo zapisało się zaledwie trzydziestu Polaków. Z Rosjan przyjmowani byli tylko synowie szlachty, lub wysokich dygnitarzy.

Z czasem liczba wychowanków doszła do stu kilkunastu. Byli to Romerowie, Wilkowicze, Miłojewski, Podernia, Dowgiałło i wielu innych. Nauki słyły dobrze, rozrywek nie brakło. Swoboda o wiele większa, niż w zakładach polskich prywatnych.

Język polski miał swą godzinę tygodniowo, a jakkolwiek od młodzieży wymagano, by między sobą rozmawiała po rosyjsku, to jednak przeażnie Polacy rozmawiali po polsku i Rosjanie koledzy polonizowali się w ich towarzystwie.

Cesarz i władze cieszyli się, widząc coraz większy zastęp polskiej młodzieży w instytucji. Spotkali ich niebawem ciężki zawód, bo zaledwie wybuchło powstanie wychowanków Szlacheckiego Instytutu chwycili za broń.

Poszli oba: bracia Kalinowscy, synowie dyrektora, z których Józef skazany na śmierć przez Murawjewa, cudem ocalony został od szubienicy, Zdanowicz, syn profesora, powieszony w następstwie, Kossakowski, Alfred Romer, wysłany do Wołody i wielu innych, z których jeden padł na polu, inni zawisli na szubienicy, a jeszcze inni poszli do kazaemat. Zginął też zaszczytną śmiercią książdz prefekt Mokrzeci.

Największy zbrodniarz Instytutu Szlachecki, po tych wyczynach swych wychowanków, istnieje nie mógł. Zamknął go Murawjow w r. 1863.

M. R.

Marja Reutt.

Z prasy.

Numer lutowy „Ruchu Kobięcego”, pisma redagowanego przez lwowską Sekcję Młodych przy N.O.K., przyniósł całą szereg ciekawych artykułów. Artykuł wstępny: „To co najważniejsze”, poświęcony jest sprawie usuwania kobiet od pracy. Dalej znajdujemy rozważania na temat „Czem jest polityka”; czem jest, jako pojęcie ogólne i jakie są jej zadania i cele w chwili obecnej.

Dużo ciekawych wiadomości o powstaniu szkoły gospodarczej dla dziewcząt wiejskich w Olesku, zawiera artykuł „Jak powstało wielkie dzieło”. Myśl „wielkiego dzieła” zrodziła się wśród „kuźniczanek”, które, zakładając placówkę oświaty gospodarczej dla ludu, w ten sposób chciały uczcić 25-lecie założenia Kuznia.

Dalsze dwa artykuły poświęcone są kobietom francuskim i amerykańskim. Kobiety francuskie, zorganizowane w „Unji kobiecej obywatelskiej i społecznej”, rozumiały należycie znaczenie religii w życiu publicznym, prowadziły więc prace nad uświadomieniem obywatelskim kobiet w duchu zasad kościoła katolickiego. Dzięki wspólniej organizacji i śmiałym wystąpieniom przeciw wszelkim pociąganiom, sprzecyżnym z katolickim światopoglądem, „Unja” wywalczyła sobie godny zażdności wpływ i znaczenie wśród społeczeństwa.

Artykuł „Kobieta amerykańska”, wykazuje nam, w jaki sposób Ameryka potrafiła wyzyskać swe równouprawnienia. Dalej znajdujemy wspomnienia z Gwiazdki w Rokszycach, urządzony przez opiekunkę wsi dla działwy, oraz kilka słów poświęconych s. p. Helenie Paderewskiej.

W końcu numeru jest cały szereg wiadomości o pracy kobiecej i o organizacjach kobiecych w kraju i zagranicą. Przegląd wydawnictw i czasopism oraz kronika zakończają treść tego bogatego numeru.

„Nasze życie”. Ukazało się nowe czasopismo „Nasze życie”, wydawane przez Koło Krakowskie „Stow. Służba. Obywatelska” — dla młodzieży żeńskiej szkół zawodowych.

„Pani domu”. Numer marcowy tego miesięcznika zawiera obszerny jadłospis, dostosowany do Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy. Przepisów wiele. Praktyczne wskazówki co do wartości i jakości niektórych produktów żywnościowych przydadzą się każdej gospodyni.

Poza sprawami jedzeniowymi mamy wskazówki, jak upiększyć wnętrza mieszkalne, jak zrobić dywany własnoręcznie bez warsztatu i t. p. oraz ilustracje z zakresu mody.

LIST DO REDAKCJI.

W związku z artykułem „Na zaniebdanym odcinku kobiecym” otrzymujemy list, który w całości przytaczamy.

W ostatnim artykule poruszyły Pańie sprawę, o której ja bardzo często myślałam. Dobrze by było, gdyby utworzył się taki Związek czy Stowarzyszenie, które stworzyłoby coś dla samotnych kobiet. Myślę, że gdyby tak było więcej członkin, to by składek zbudowałyby odpowiedni dom, w którym można by mieć nawet na własność pokoje, tak jak w kooperatywach. Członkinie płaciłyby miesięczne składki, aby mieć w razie bezrobocia także przytułek, bezpłatny, lub też za minimalne wynagrodzenie. Nie mieszkające stale członkinie mogłyby spędzić tam święta, jako Wielkanoc, Boże Narodzenie. Prócz tego członkinie, w razie starości i niezdolności do pracy, powinny mieć także schronienie, aby nie być narażonymi na tulanie się po obcych kątach, albo, co gorsza, na przebywanie w przytułkach publicznych wraz z babami i dziadami z pod kościoła. Jednym słowem musiały by to być coś na większą skalę, chociaż na razie można zacząć od małego, gdyż wątpię, aby duże kapitały dało się zebrać. Otóż myślę, że musiałaby to być pewne ilość osób, dająca określoną składkę na budowę domu oraz składki miesięczne na kapital obrótowy i utrzymanie domu. Pańie, które mają z czego żyć i nie potrzebują pracować np. emerytki, mogły by się zając zarządem bezpłatnie. Wogóle trzeba by było kapitałów, ale i własnej pracy, a najbardziej dużo dobrej woli i poświęcenia. Członkami mogą być nie tylko pańie, które tam mieszkały, ale i takie, które zmuszone pracować w innych miastach, w razie utraty posady, czy w przeddzień z miejsca na miejsce, czy też w trakcie poszukiwania zajęcia, zawsze miałyby tak, jak własny dom, dokąd można przyjechać i tam pozostać. Naturalnie po śmierci takich członkin, lembardziej, że byłoby to osoby samotne, całą ich majątek przechodzi na własność Stowarzyszenia.

Nie wiem, czy w dzisiejszych czasach dałoby się zorganizować coś podobnego, gdyż na to trzeba dużo pieniędzy, a nie każdy tak bardzo nie posiada. W każdym razie, gdyż na to trzeba dużo pieniędzy, a niektó nie chętnie zapisać się na członka i oddać bodaj ostatnie swoje grosze, żeby w razie potrzeby mieć gdzie głowę przytulić.

Wł. Kostinowa.

Z terenu międzynarodowego.

Belgijki w samorządzie.
W radach miejskich w Belgii jest 171 kobiet radnych, 13 kobiet burmistrzami, 14 ławnikami, 16 sekretarzami magistratów, 50 poborcami podatków. Biorąc pod uwagę liczbę ludności w Belgii, cyfry te są dowodem, jak Belgijki doceniają znaczenie samorządów w życiu gospodarstwa kraju, gdzie gospodarstwa i kooperatywy kobiece tak znakomicie prosperują. Natomiast w parlamencie (w Belgii kobietom przysługuje tylko bierne prawo wyborcze) zasiadają tylko dwie przedstawicielki i 1 posłanka i 1 senatorka, obie socjalistki.

Kobieta Amerykańska U. S. A.
Ale największymi zdobyciami na terenie równouprawnienia mogą się wykazać obywatelki St. Zj. Am. Półn. Poważne traktowanie pracy zawodowej, żywe zainteresowanie życiem publicznym i ułatwienia techniczne w zakresie gospodarstwa domowego, wymagającego minimum czasu (dzięki kuchniom elektrycznym, świetnie zorganizowanej dostawie produktów itp.) sprawiły, że kobieta w Stanach Zjednoczonych poświęca b. wiele czasu życiu organizacyjnemu i klubowemu.

Pracują one we wszelkich możliwych zawodach — są wśród nich: lekarki, architektki, przedsiębiorczynie pogrzebowe, inspektorzy wszelkiego typu, doradczynie finansowe i prawne w bankach, agentki ubezpieczeniowe, kierowniczk fabryk, domów handlowych, eksportowych etc. Zajmują bardzo odpowiedzialne placówki, co stało się zjawiskiem tak już powszechnym i pospolitym, że przestało dziwić i wyróżniać z posród ogółu tak kobiet jak i mężczyzn.

Kluby w Ameryce obejmują zgórą 2 miliony członkin — a mają one b. uroczajony program działalności. Gromadzą się tam dla wymiany myśli i wspólnych przedsięwzięć kobiecej różnorodnych zawodów. Popierają własne przedsiębiorstwa, fabryki, szkoły, wyprowadzając swe opinie w doniosłych kwestiach politycznych, społecznych i gospodarczych. W ten sposób Kluby Kobiece obejmujące tak wiele członkin, przytem rozporządzające ogromnymi sumami pieniężnymi, wywierają wpływ olbrzymi na całokształt życia w kraju.

Takie kluby posiadają własne restauracje, sale przyjęć, biblioteki itp. — niedawno Women-Club w Chicago nabył na własność pewne prywatne muzeum za sumę 70 tysięcy dolarów.

Ten rozmach — iście amerykański nazwać należy rekordowym w wysiłku prac i zdobycy świata kobiecego.

Kobiety pracujące zawodowo.
Pewne pismo szwajcarskie podaje interesującą statystykę, dotyczącą pracy zawodowej kobiet. Okazuje się, że na pierwszym miejscu znajduje się Polska, posiadająca 6 milionów kobiet pracujących, co stanowi 45 proc. ludności kobiecej. Po Polsce idzie Francja 42 proc., Finlandia 37 proc., Niemcy 36 proc., Szwajcaria 31 proc., Włochy 27 proc., Węgry 26 proc., Anglia 25 proc., Hiszpania 9 proc.

Kobiety w urzędach podatkowych.
Jak donosi „Daily Express” urząd komornika w Anglii został faktycznie (formalnie był dostępny od chwili równouprawnienia) otwarty dla kobiet. Na mocy konkursu ostatniego 300 kobiet otrzymało prawo wykonywania tego przykrego zawodu. W gówniej izbie skarbowej pracuje również wiele kobiet.

Policja kobieca.
Komitet doradczy przy Lidze Narodów na sesji w Genewie w r. 1931 przyjął zasadę jaknajszerszego wprowadzenia policji kobiecej. Zadaniem jej stała się opieka nad kobietą podróżującą, emigrantką, zwalczanie nierządu, ściąganie handlu żywym towarem oraz współpraca z sądownictwem dla nieletnich. Należy zaznaczyć, iż Stany Zjednoczone mają w służbie cywilnej 593 policjantki, Anglia 150, Niemcy 160, Polska 57, Holandia 33, Danja 7, Szwajcaria 4. Wypowiedziano się również, że wyniki akcji są lepsze, gdy kierownicze stanowiska w tej organizacji powierzane zostają też kobietom.

Polska delegatka do Ligi Narodów.
P. senatorka Hubicka (B.B.) została delegowaną na 14 sesję Ligi Narodów, do której wysłano wogóle ze wszystkich narodów 6 kobiet i 8 zastępczyni.

Pierwszy sędzia śledczy — kobieta.
P. Regina B-zozowska, asesorka sądownicza, otrzymała nominację na Sędziego Śledczego w Warszawie i objęła rewir śledczygo w sprawie Pa-sowych.

Kobięce armie rezerwowe w Anglii.
Na zebraniu organizacyjnym w Central Hall w Londynie po przemówieniach inicjatorów zebrania postanowiono utworzyć nową organizację „Kobiecą armię rezerwową” w celu niesienia pomocy władzom i armii wewnątrz kraju na przypadek wybuchu wojny lub zamieszek wewnętrznych. Organizacja ma być umundurowana. Cwiczenia obejmują służbę z bronią w ręku oraz obronę przeciwgazową.

Posłanki w Norwegii.
Ostatnie wybory do parlamentu norweskiego wprowadziły 3 kobiety. Są to: dr. Signe Swensson (partja konserw.), Helga Karlsen (partja pracy) wybrane poraz pierwszy w r. 1919, oraz Helga Ramstad również z partji pracy znana działaczka społeczna.

Dyplomatkę w Nicaragua.
Nawet w podzwrotnikowej republice amerykańskiej kobiety, nie posiadające dotychczas praw wyborczych, umiały zdobyć poważne stanowiska w służbie konsularnej. Jedną z nich jest Marja de Ibarra znana jako poetka pod pseudonimem Aurory Rostand.

Stanowiska burmistrzów w Anglii.
W czasie ostatnich wyborów w dziesięciu miastach i gminach stanowiska burmistrzów otrzymały kobiety. Miasta te to: Oxford, Preston, Batley (powtórnie wybrana G. Elsie Taylor), Wimbeldon, Reading, Harwich (powtórnie wybrana P. Hill), Brighton, Golmámachester (powtórnie Dorota Carr), Richmond (powtórnie Minnie Hodyson), i Shaftesbury.

Kobięca delegatka Hiszpanji w komisji do zwalczania niewolnictwa.
Kwitnie jeszcze w wielu stronach świata niewolnictwo, istnieje bowiem w 19-tu krajach, przeważnie zaś w Abisynji, Chinach i Arabji. Ogólna cyfra niewolników wynosi 15 milionów osób. Zajął się losem tych nieszczęśliwych Liga Narodów i na ostatnim swem posiedzeniu mianowała na członka Komisji Doradczej do Spraw Niewolnictwa, panią de Palencia, delegatkę rządową Hiszpanii, pierwszą kobietę, która w r. 1933 złożyła swój podpis na Konwencji dyplomatycznej walki z handlem kobietami i dziećmi, jako pełnomocnik oficjalny swego kraju.

Kobiety w Finlandji w walce z bezrobociem.
Organizacje kobiece w Finlandji w Helsinku stworzyły wspólną instytucję pomocy dla ofiar bezrobocia i kryzysu. W tym roku Komitet specjalnie opiekuje się pracownicami umysłowymi, pozbawionymi pracy. Daje im bezpłatne posiłki i organizuje bezpłatne kursy przekwalifikacyjne.

ODPOWIEDZ REDAKCJI.
P. Z. S. W. O. Nie przeraża nas wcale naganika, urządzona przez współczesne wielkości na Sienkiewicza. Przeciwnie, sądzimy, że z chwiłą, w której „Trylogia” usunięta zostanie z lektury szkolnej, a może nawet i zabroniona młodzieży, ta właśnie mniej będzie czytana różnymi Dektetywami, a zaczęte czytać i zachwycać się dziełami Sienkiewicza.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11 — 3 i od 6 — 8 wiecz.

Zakończenie kursu dla sióstr parafjalnych.
W ubiegłą niedzielę nastąpiło zakończenie kursu dla sióstr parafjalnych, zorganizowanego przez Archidiecejalny Związek Towarzystwa Dobroczynności „Caritas”. Kurs trwał dwa tygodnie, a brało w nim udział przeszło 60 kobiet z terenu naszego miasta i całej archidiecejli wileńskiej.

Po zakończeniu kursu, w niedzielę o godzinie 11 zrana uczestniczki jego zebrały się w lokalu przy ul. Metropolitalnej 1, gdzie odbyły wspólne zebranie. Obrady zajął p. dyr. Birecki, poczem wybrano skład przędym zebrania. Przewodniczącą została p. Celestyna Fryde, assesorowały zaś pańie: Gorska i Britowa.

Na wstępie p. Birecki wygłosił referat pt. „Krolowa Korony Polskiej”. Po nim dokonano wyboru władz związku. W skład zarządu powołano: pańie Fryde, Britowa, Gorska, Niechwidzowiczówna, Klebanówna, Kunciewiczówna, Witkówna, Bartoszkówna, Nowelska, oraz p. Szafatkiwiczówna. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pańie Annę Budkiewicz, Konstantynowicz-Myszkową i Lukaszewiczówna.

Pozatem do zarządu weszły delegatki parafjalnych zarządów: pańie Silewiczówna z Białegostoku, Samejkówna z Dojlid, Woronkówna z Druji, Zofia Antoszeńska z Juraszki i Klejewska z Rudziszek.

W końcu postanowiono odbywać co miesiąc zebrania plenarne dla bardzo szczegółowego omawiania programu pracy na najbliższe okresy czasu i jednocześnie dla zachowania łączności między członkami.

Bezpośrednio po zebraniu odbyła się posiedzenie nowoobranego zarządu, na którym podzieleno zostały funkcje między poszczególnymi członkami. Obowiązkii prezeską powierzone p. Celestynie Fryde, a wiceprezeskami zostały: pp. Gorska i Britowa, sekretarką — Niechwidzowiczówna, skarbniczką — Bartoszkówna, a gospodynią — Lukaszewiczówna.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu”?

KRONIKA

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne z zanikającymi gęstniejącymi drobnymi opadami, głównie na wschodzie kraju.

DYZURY APTEK

Dni w nocy dyżuria następujące: Mieszkańcy ul. Wileńska Nr. 23 (tel. 2-90); suk. Chmielewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomozowicz i Maciejewicz — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościelewska — ul. Ostrobramska Nr. 26.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy J. Montwiła. Tradycyjnym zwyczajem — Rada Fundacji im. S. i J. Montwiłłów zaprasza wszystkich, którzy współpracowali z wielkim działaczem społecznym J. Montwiłem, na nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, które się odbędzie w sobotę o g. 10-ej r. w kościele św. Kazimierza.

Z MIASTA

Pozłom wody na Wilji uległ dalszej aczkolwiek niewielkiejwyżce i wyniósł w dn. 14 bm. 2.64 m. wobec 2.60 w dn. 13 bm., t. j. wzrost o 4 cm., a o 28 cm. ponad poziom normalny wód Wilji.

Zbiórka ofiar na rzecz głodującej ludności. Dnia 12 marca odbyło się posiedzenie organizacyjnej Sekcji Zbiórkowej Pań przy Wileńskim Komitecie Wojewódzkim Pomocy Ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Przedłużenie godzin kursowania autobusów w lecie. Dowiadujemy się, że Dyrekcja „Tommaka” zamierza w okresie letnim przywrócić czas kursowania autobusów do godziny 11 wiecz.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE

Przebieg taboru asenizacyjnego. W roku bieżącym władze administracyjne, podobnie jak w latach ubiegłych, zarządziły przegląd taboru asenizacyjnego.

Pozwolenie na broń. Starostwo Grodzkie przypomina tym, którzy złożyli w swoim czasie podania o prolongatę pozwolenia na broń, by zgłaszali się po odbiór tych zezwoleń w terminie do 25 marca do Starostwa Grodzkiego, okienko Nr. 1.

Nabieranie publiczności na topienie się w Wilji. W swoim czasie prasa podawała informację o specjaliste do wyłudzenia jałmużny, Annie Polonkiej, lat 22, bez stałego miejsca zamieszkania, która stawiała na mostach Zwierzynieckim lub Zielonym i symulowała zamachy samobójcze przez pseudo-usiłowanie utopienia się w Wilji, czym wzruszała przechodniów, którzy nie szczędzili datków opowiadającej o swej nędzy dziewczynie.

SPRAWY SANITARNE

Lustracja zakładów fryzjerskich. Z polecenia władz administracyjnych komisje sanitarne przeprowadzają obecnie lustracje zakładów fryzjerskich na terenie m. Wilna, zwracając szczególną uwagę na stan czystości tych zakładów.

SPRAWY SZKOLNE

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa. W niedzielę o godz. 12 min. 30 odbędzie się w gmachu szkolnym (ul. Kopanica 5) wywiadówka o wynikach pracy uczniów za trzeci kwartał roku szkolnego.

Młodzież szkół średnich — głodnym dzieciom Wileńszczyzny. Komunikują nam, że od dłuższego czasu trwają prace Teatru Międzyszkolnego, przygotowującego piękne widowisko, z którego dochód jest przeznaczony na rzecz głodujących dzieci Wileńszczyzny.

Nie wstępny, za łączną przyjemną z pożytecznym, całe Wileńskie

Spółcześnie poprze humanitarną akcję młodzieży i zapelnia teatr po brzegi, tembardziej, że ceny miejsc zostały wyznaczone b. przystępnie, bo propagandowe. — Bilety zawsza można nabywać w gimnazjach: im. J. Słowackiego u p. prof. Wyganowskiego i im. Ks. Z. Augusta u p. prof. Stanisława Kowala.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Nowe Stowarzyszenie Kobiet. W ostatnich czasach powstało w Wilnie jeszcze jedno Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Zorganizowało się ono przy parafii kościoła św. św. Piotra i Pawła na Antokolu.

Świętlica Związku Polek. Katolicki Związek Polek archidiecezji wileńskiej powziął myśl organizacji w Wilnie świetlicy dla najbardziej potrzebnych naszego miasta. Sprawa ta była już omawiana na jednym z zebrań związku.

Z Sokola. W dniu 11 marca odbył się zjazd rady okręgowej Sokola w Wilnie przy udziale wiceprezesa dzielnicy Mazowieckiej St. Lesiewicza oraz delegatów gniazd z Wilna, Oszmiana, Nowogrodka i Lidy. Wygłoszone sprawozdania wykazały, że pomimo przeżywanego obecnie trudności w pracy organizacji społecznych, wyniki nie są najgorsze.

Niebezpieczeństwo strajku w cukrownictwie. W dniu wczorajszym miała się odbyć w Inspektoracie Pracy Konferencja przedstawicieli organizacji pracowników i pracodawców w branży cukrowniczej dla podpisania nowej umowy zbiorowej.

Posiedzenie T-wa Anatomiczno-Zoologicznego odbędzie się dziś o godz. 7 i pół w Zakładzie Histologii, Zakretowa 23. Na porządku dziennym Dr. M. Rubinsztein. Znaczenie tkanki łącznej w fizjologii. Doc. S. Bągiński. Spodografia jajników niektórych ssaków.

Staraniem Kola Rolników stud. U. S. B. w sobotę o godz. 7 wiecz. w Zakładzie Fizjologicznym wydz. medycyny przy ul. Zakretowej 23 odbędzie się odczyt p. prof. dr. T. Vetulaniego p. t. „Obrázky z współczesnej Turcji”. Odczyt zilustrowany przez nami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

KRONIKA POLICYJNA

Okradzenie firmy „Standard Nobel”. W nocy z dnia 12 na 13 b. m. z kancelarii firmy „Standard Nobel” złodziej skradł 797 zł. 49 gr.

Amator cudzej siermięgi. Na rynku Łukiskim z wozu Łarysa Jana, mieszkańca zasc. Altonopol. gm. niemeczyńskiej, skradziono siermięgię. Złodzieja Aleksandra Sudocha (Ponarska 13) ze skradzioną siermięgią zatrzymano.

WYPADKI

Wycie szczyby w młeczarni żydowskiej. We wtorek około godz. 10 wieczorem nieznanymi sprawcy wycięli szczybę w młeczarni żydowskiej przy ul. Królewskiej na rogu zaulku Oranżeryjnego.

Teatr i muzyka

Teatr Miejski Pohulanka. Ostatnie przedstawienie „U mety” — po cenach propagandowych odbędzie się dziś.

Najbliższa premiera w Teatrze na Pohulance. Na okres wielkopostny Teatr Pohulanka wystawia widowisko pasyjne pt. „Golgota” B. Rosłana, przedstawiające w 14 obrazach życie i Mękę Zbawiciela.

SPRAWY AKADEMICKIE

Z Kola Polonistów. w piątek w sali Sniadeckich USB. odbędzie się wieczór autorytatyjny Konstantego Galszyńskiego, wybitnego przedstawiciela młodej poezji, znanego już Wilnu z występów na jednej ze Śród Literackich Początek o godz. 7 e.

Nadzwyczajne zebranie Akademickiego Związku Morskiego R.P. odbędzie się dziś o godz. 7 min. 30 wiecz. w lokalu przy ul. Zygmuntowskiej 16 (Zw. Osadników).

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Sezon budowlany już się rozpoczął. Sezon budowlany na terenie naszego miasta już się rozpoczął. W wielu punktach miasta prowadzone są roboty budowlane.

W związku z ustaleniem nowych stawek robotniczych wyloniona została t. zw. komisja kontrolna, która sprawdzi, czy pracodawcy wypłacają honorarium za pracę w należytej wysokości.

Kwartet polski w Sali Konserwatorium w piątek 16 b. m. Początek o godz. 8.15 wiecz. Bilety do nabycia w sklepie muzycznym „Filarmonia” (Wielka 8).

POLSKIE RADJO WILNO

Czwartek, dnia 15 marca 1934 r. 7.00. Czas 11.40. Przegład prasy. 11.50. Utwory Thomasa (płyty). 11.57. Czas. 12.05. Muzyka popularna (płyty). Kom. meteor. 12.35. Poranek szkolny z Filarmonią. 14.00. Dzień pol. 15.25. Wiad. o eksporcie. 15.30. Giełda roln. 15.40. Muzyka czeska (płyty). 15.50. Audycja dla dzieci. 16.20. „Dobrze pojeżdżajcie” — odczyt. 16.35. Kom. 17.40. „Budujemy” — odczyt. 18.00. Słuchowisko: „Słuby”. 19.00. „Skrzyżowania” — odczyt. 19.20. Wil. wiad. kol. 19.25. Odczyt aktualny. Kom. śniogowy. Wil. kom. sportowy. Dzień wiecz. 20.00. „Myśli wybrane”. 20.02. Audycja węgierska. 20.40. „Porty rzeczne w Polsce i zagranicą a Druż”. — odczyt. 20.57. Koncert. W przerwie pogad. muzyczna. Kom. Z ZA KOTAR STUDIO

Audycja literacka

Z twórczością znakomitego współczesnego pisarza naszego, Artura Górskiego, zapoznać szeroki ogół radiosłuchaczy słuchając, które wykonane będzie przed mikrofonem dzisiaj, w czwartek, o godz. 18-ej, osnute na te dramatu p. t. „Słuby”. Poprzedzi je słowo wstępne autora.

Pamiętajmy o Druż

Doskonale znawca zagadnień gospodarczych naszego kraju, p. Teodor Natur ki, będzie mówił w czwartek o godz. 20.40 o projekcie portu rzecznoego w Druż na r. w Niemczech, który w Polsce i zagranicą portów rzecznych.

Audycja węgierska

Z okazji święta narodowego Królestwa Węgier wykonana zostanie w radio o godz. 20 dnia 15 b. m. specjalna audycja, na której przebieg przebieg przemówienie dr. Adrijana Dikev oraz hymn narodowy węgierski. Muzyka Polski Niepodległej.

Dwudziesty zrzędu koncert, poświęcony twórczości współczesnych kompozytorów polskich, wykonany będzie w radio dnia 15 marca o godz. 16.35, który zapozna słuchacza z utworami Maklakiewicza, Kucharskiego, Wieniawskiego i Malinowskiego.

Jako wykonawcy wystąpią Irena Dubińska (skrzypce), Z. Adamska (wiolonczela), E. Szlemiska (śpiew) i J. Lefeld (fortepian).

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA (Pat). Główniejsze wygrane w pierwszym dniu ciągienia drugiej klasy 29 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły na numery następujące: 50.000 zł. — 8001, 126629. 20.000 zł. — 100071. 15.000 zł. — 155025. 10.000 zł. — 52243, 89394. 5.000 zł. — 28174, 73158, 81355 i 162871.

Ruch wydawniczy

Z GDYNI DO SZWECJI KOLEJA PRZEZ BALTYK.

Istnieje projekt połączenia polskich kolei państwowych ze Szwecją, z naszego wybrzeża do portu Karlskrona. Jeśli projekt ten dojdzie do skutku, będzie to najdłuższa w Europie linia promów kolejowych, wymagająca do 10 godzin podróży morskiej przez Bałtyk. Istnieje już takie promy kolejowe, łączące Danię ze Szwecją i poszczególne wyspy duńskie. Pasażer, wędrujący w Berlinie do nocnego kurjera jadącego do Sztokholmu, ani nie zauważy, że przebył nocą długi szmat wód Bałtyku. Ciekawość o ten artykuł, bogato ilustrowany oryginalnymi zdjęciami, przynosi ostatni (11) numer „Ilustracji Polskiej”, obfitujący w treść i bogato ilustrowany. Znajdując artykuły, mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i zagranicą, odcinek powieści, nowela, mody, humor, strona młodzieżowa, rozrywki umysłowe — wszystko to składa się na całość nadzwyczajną zajmującą i dzięki czemu „Ilustracja Polska”, ten najtańszy tygodnik ilustrowany, zdobywa sobie coraz liczniejszą czytelniczkę na całym obszarze Rzeczypospolitej.

„Ilustracja Polska” nabyć można u wszystkich kolporterów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”, Wilno, ul. Mostowa 1.

Giełda

WARSZAWA, (Pat) Giełda: Dewizy: Belgia 123,85 — 124,15 — 123,54. Gdańsk 172,85 — 173,28 — 172,42. Holandia 357,41 — 358,30 — 356,50. Kopenhaga 121,15 — 121,75 — 120,55. Londyn 27,11 — 27,10 — 27,23 — 26,97. Nowy Jork 5,31 1/4 — 5,31 — 5,28 i pół. Nowy Jork kabel 5,31 i pół — 5,34 — 5,29. Paryż 34,95 — 35,04 — 34,86. Praga 22,04 — 22,09 — 21,99. Sztokholm 139,60 — 140,30 — 139,90. Szawajcaria 171,49 — 171,93 — 171,06. Włochy 45,58 — 45,70 — 44,46. Berlin 210,80.

Papieru procentowe: Pożyczka budowlana 42,15 — 42,10. Pożyczka inwestycyjna 108,75. Konwersyjna 59,75. 6 proc. Jul. 70 — 70,38. Dolarówka 52,75 — 52,60 — 52,65. Stabilizacyjna 57,75 — 57,88 — dr h-ne: 58,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52,50. 8 proc. warszawskie 53,25.

Akcje: Bank Polski 78 — 77,50 — 78. Włochy 31. Lipso 11,75. Strachowice 10,75. Dolar w obr. przyw. 5,29.

Rubel: 4,71 — (5-k) — 4,75 (10-k). GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE, w dniu 14 marca 1934 r.

Za 100 kg. parytel Wilno.

Ceny transakcyjne: Zyto I st. 15,70. II st. 15. Owies st. 14,05. Mąka pszena 4/0 A luks. 33,75—34,25. Mąka żyta 5/0 55 proc. 25.

Ceny orientacyjne: Pszenica zbierana 20,50—21,50. Jęczmień na kaszę zbierany 15,60—16. Owies zdezerczony 13,25—13,50. Mąka pszena 4/0 A luks. 33,75—36. Mąka żytnia 65 proc. 20,50—21. Mąka siłkowa 17,50, razowa 18—18,50. Otręby żytnie 11—1,25. pszenne gube 13—13,50, pszenne cienkie 12—12,50, jęczmień 10—10,50. Gryka zbierana 21—22. Lubin niebieski 9,70—10. Ziemiaki jadalne 6,75—7,25. Siano 5,50—6. Stoma 3,75—4,25.

Za 100 kg. ico st. zalałow. Len czesany Horodzie (B. I sk. 303.10) 2208,30—2251,60. Len trzeprany Wolozyn (B. I sk. 216.50) 1299—1342,30. Len trzeprany Hodoziszki 1299—1342,30. Len trzeprany Miory 1165,10—1212,40. Len trzeprany Traby 1342,30—1385,60. Kądział horodziejska 1082,50—1125,80.

Advertisement for the play 'Maskarada miłości' (Maskerade of Love) by Nils Asther and Elissa Landi. Directed by B. Kellerman. The ad includes details about the cast, the plot, and the theater location (Teatr-Kino Rozmaitości, Sala Miejska, Ostrobramska 5). It also features a large graphic of the title 'MILKOŚCI'.

Advertisement for 'Creme Simon' skin cream. The ad features a woman's face and text describing the benefits of the cream for maintaining skin moisture and softness. It also includes contact information for the manufacturer and distributors.